

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 17 kwietnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy- czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

## Bogowie krwi łakną!

Przysłowia i aforyzmy, które są wyrazem mądrości narodów i jednostek, mają tę miłą właściwość, że dają się przystosować do każdej sytuacji. Pozornie wyuczyć się może, że sobie nawzajem przeczą, w gruncie rzeczy jednak posiada każde zjawisko swego rodzaju filozofję, którą przysłowie lub aforyzm po swojemu ujmuje.

Trudno przewidzieć następstwa i owoce wojny, nie można się bowiem opierać na analogji precedensów, gdyż historia się nie powtarza. Z drugiej jednak strony powiedział filozof: wszystko to już było, a zatem powinna się znaleźć w przeszłości epoka, w której wytworzyły się te same co obecnie warunki i która pozwoliłaby na porównania i przewidywania bliższej przyszłości.

Każde zjawisko i każda jednostka posiadają niewątpliwie swą odrębną indywidualność, szczególnie kiedy idzie o dyferencjację; nie znaczy to jednak bynajmniej, by w różnych zjawiskach i jednostkach nie można było doszukać się analogji i cech wspólnych. Z tego punktu widzenia, żadnego okresu historycznego w przeszłości nie można utożsamiać z przeżywaną obecnie chwilą; lecz mamy w przeszłości czasy, które posiadają coś wspólnego z obecnym niestęchaniem wstrząśnieniem, zwanem wojną europejską.

Sądzę, że za epokę najbardziej do dzisiejszej zbliżoną uważać można wielką rewolucję francuską, szczególnie czasy teroru. Szalała burza wojenna, lała się krew obficie, dnie i godziny były niepewne, brakło chleba i materiałów, szukano surrogatów, rekwiizycje były na porządku dziennym, blokada państw i kontynentów po raz pierwszy znalazła zastosowanie obszerne, jedną z największych plag z którymi walczyć musiało społeczeństwo była hydra spekulacji i lichwy żywnościowej.

Wobec tych cech podobieństwa, należałoby więc powrócić do literatury, dotyczącej się tego okresu i w niej szukać wskazówek i względnego światła.

Któż stworzył bardziej plastyczny, wierny i dostępny obraz tych czasów, jak Anatole France w przepięknym utworze swym: Les dieux ont soif.

Były to czasy tragiczne nie tylko dla Francji. Rok 1794 będzie po wsze czasy również bolesnym wspomnieniem dla Polaka, rok upadku i niemocy.

I usposobienie naszego społeczeństwa w owych czasach posiadało wiele cech wspólnych z usposobieniem francuzów. I tu i tam umysły słabsze, pospolite i powszechne były zmęczone, wyczerpane, brzydziły się wysiłkiem bohaterstwa; nie chciano się liczyć z koniecznością abnegacji i spartańskiej prostoty, wymaganej przez warunki. Przeważał instynkt tłum-motłochu, żyć i używać było hasłem, które pragnęło zagłuszyć wszystko. Wielkie wypadki dziejowe nie budziły entuzjazmu, a nawet cie-

kawości, w dziennikach nie szukano nowin politycznych, lecz wiadomości o zabawach i uciechach. Kochano nie osoby, lecz miłość w najbardziej brutalnych przejawach, kilkoletnie braki materialne starano się wynagrodzić rozpasanemi orgjami. Tańczono co wieczór, bawiono się całemi nocami na świeżych grobach ofiar ślepej namiętności. W gwałtownem dążeniu do powetowania straconego okresu życia skarliwaciano duchowo całe pokolenie i przekształciło się w stado blaznów, znanych pod nazwą les Incroyables.

Coś podobnego czeka nas niewątpliwie i po wojnie obecnej. Mówię o tem dlatego, że w roztrząsaniach o tem, co będzie po wojnie, nie uwzględnia się dostatecznie momentu reakcyjnego. Nikt nie przewiduje, w jak znacznym stopniu tragedia przeistoczy się nagle w operetkę i kabaret.

Potop krwi i łez zastąpiony zostanie przez szal dzikiego śmiechu, a gdy ten ucichnie, gdy z ran się wyłeczmy i na ruinach i zgłiszczach świeże wzniesiemy gmachy—ogarnie na nowo człowieka, dumnego pana ziemi, duch zniszczenia, podda się na nowo nieświadomym drgawkom tępieli i instynktom burzycielskim, które również będzie się starał otoczyć aureolą słowa i idei. A gdy powie ktoś, że kultura jest jedynie powierzchowną powłoką, która nie zdołała przewyciężyć żywiołowych namiętności zwierzęcych, spotka się on z zarzutem przesady i marzycielstwa.

Tak, historia się nie powtarza, ale wszystko to już było...

Dziwnym jest w każdym razie ciągłe dążenie człowieka do poznania i przewidzenia przyszłości. Wszak jedynym jego szczęściem jest nieswiadomość na tym punkcie, wszak życie byłoby nieznośnem, gdyby człowiek przyszłość swą mógł przewidzieć. Znałby z góry swe przyszłe nieszczęścia i cierpienia z ich powodu zawczasu, nie rozkoszowałby się żadnem dobrodziejstwem, gdyż wiedziałby o blizkim jego końcu.

Nieswiadomość przyszłości jest więc niezbędnym warunkiem szczęścia ludzkiego. A jednak warunkiem tego wyzbylibyśmy się wszyscy dobrowolnie. Fatalny dar jasnowidztwa jest dla nas najbardziej nęcącym.

Jestto niewątpliwie jednym z powodów, który pozwolił pewnemu uczonemu w ten sposób streścić dzieje ludzkości: Pokolenia rodzą się, żyją—cierpią i umierają...

E. Starzyński.

## Samodzielność gospodarcza ziem polskich.

W sali Tow. Pracowników Handlowych w Warszawie, prof. Henryk Radziszewski, wygłosił odczyt na temat powyższy.

Celem interesu tego odczytu było zaprzeczenie panującemu jeszcze w mniejszej czy większej liczbie polskich umysłów, przekonaniu, że nie możemy sami sobie wystarczać w dziedzinie gospodarczej.

Prelegent jest przeciwnego zdania. Naród, który na wszystkich ziemiach polskich, mających przeszło 27 milionów ludności, liczy 62,6 proc. ogółu ludności, przeszło 17 milionów autochtonów, rdzennych Polaków, mieszka na ziemi pięknej, bogatej w skarby przyrodzone. Galicja ma naftę, sól, węgle, rudy, wapno, wosk ziemny, spadki wód górskich i t. d. Na naftę, której produkuje za 120 milionów koron rocznie, zarabia 34 miliony fisci, 70 milionów towarzystwa wiedeńskie i amerykańskie, resztę — zaledwie około 20 milionów — sama Galicja. Sól produkuje się jeszcze przy pomocy machin z przed pół wieku. Co do węgla, daleko taniej można dowieźć węgle ze Śląska pruskiego, niż z kopalni pod Krakowem wobec taryf kolejowych.

Prof. Radziszewski udowodnił liczbami, że ten kraj—najpiękniejszy w Europie — jest ubogi nie z winy polskiej. I nie mogąc wywozić wytworów własnego przemysłu, wywozi — ludzi, emigrantów, uniejsza o to, na Saksy, czy do Stanów Zjednoczonych lub Argentyny i Brazylii, dość, że marnował ten cenny materiał narodowy, jakim jest lud polski w polskim kraju.

Królestwo Kongresowe jest krajem więcej rolniczym, niż przemysłowym. Przemysł bawełniany nie jest u nas przemysłem narodowym. Z bawełny, przywożonej z krajów obcych i z jej przerobów korzysta kapitał obcy, polskie zaś ręce robocze mają z tego obcego przemysłu szczupłą zarobek. Ale mamy rudy żelazne (30 proc.). Z powodu niesprawdliwych taryf kolejowych sprowadzaliśmy rudy rosyjskie, gdy taki Luksemburg posiada rudy o zawartości tylko 27 proc. żelaza, a jednak potrafił stworzyć własny przemysł żelazny.

O Śląsku da się również powiedzieć, że tylko szczupły zarobek potrafił tam wywalczyć sobie robocza dłoń Polaka. O Poznańskim, że jest krajem tylko rolniczym, produkującym z morgi 2 i pół raza więcej, niż Królestwo.

Prof. R. przytoczył, jako dowód, że zdolni jesteśmy do samodzielności gospodarczej, naszą przeszłość historyczną, Epokę Piastowską, dzieje Królestwa Kongresowego (od 1815 r.) dowodzą, że nasze dane psychiczne do wytworzenia przemysłu i handlu własnego nie są gorsze od danych, posiadanych przez inne narody. Jakkolwiek więc nas przyszłość czeka, wówczas dopiero będziemy się istotnie rozwijać, gdy ujmemy swe sprawy gospodarcze we własne ręce.

## Przed nominacją nowego namiestnika Galicji.

Czytamy w „Czasie“: W przeddzień mianowania namiestnika Galicji po zgonie s. p. gen. Colarda, obiegają prasę informacje, które powtarzamy, nie biorąc za nie odpowiedzialności: W biurach prezesa Koła dr. Bilińskiego odbywają się nieustanne narady, w których biera

udział przywódca polityczni. Przedmiotem roztrząsań jest sprawa nominacji następcy po namiestniku Colardzie, która po powrocie ministra spraw wewnętrznych ks. Hohenlohega do Wiednia weszła w stadium rozstrzygające. Kwestja, czy administracja kraju powierzona będzie z powrotem osobistości cywilnej, czy znowu wojskowej, odegrała w naradach rolę pierwszorzędą. Zdaje się jednak być rzeczą pewną, że następstwo przypadnie w udziale jednemu z generałów, mimo, że wymieniono jako kandydatów hr. Adama Tarnowskiego, obecnie posła austriacko-węgierskiego w Zofji, oraz delegata dr. Adama Federowicza.

Pisma zwracają uwagę, że w krajach koronnych, stanowiących najbliższy teren wojenny jak Bukowina i Trjst, namiestnikami są obecnie urzędnicy cywilni, mianowicie hr. Meranu i bar. Fries.

Budapeszteński „Az. Est“ przyniósł przed kilku dniami wiadomość, jakoby bar. Diller generał-gubernator lubelski miał ze swego stanowiska ustąpić. Wiadomość ta—jak donosi piotrkowski „Dziennik Narodowy“—pozbawiona jest podstaw. Jest to jedna z pogłosek i kombinacji puszczanych w obieg nieodpowiedzialnie. Trudno przypuścić—pisze „Dziennik Narodowy“—aby mian odwołać istotnie bar. Dillera ze stanowiska, na którym wiele dodatków rzeczy zdziałał i pozyskał zaufanie i uznanie szerokich kół ludności Królestwa w tak trudnym, przejściowym czasie.

Kierownictwo namiestnictwa po zgonie gen. Colarda spoczywa w rękach wiceprezydenta Ustjanowskiego.

## Kronika

### Z Polskich Kursów Pedagogicznych

Kierownik Polskich Kursów Pedagogicznych, prof. Swidwiński, oraz prof. Starzewicz, udali się wczoraj do Warszawy w celu zakupna książek dla tworzącej się biblioteki przy kursach.

Biblioteka ma być otwarta z dn. 1 maja.

Wydział zdrowotności publicznej, przeniesiony już został do gmachu starego Magistratu (Nowy Rynek 1). Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6. Naczelnym lekarzem dr. Skalski przyjmuje w biurze w godzinach od 11—12 i od 4—ej do 5—ej.

Przyjmowanie chorych, odsyłanych na koszt Wydziału do szpitali, odbywać się będzie w jednym ze sklepów na Nowym Rynku, należących do Magistratu.

### Sacharyna.

„Deutsche Warsch. Zeitung“ podaje wiadomość o udzieleniu przez władze Magdeburgskiej fabryce sacharyny „Fahlberg, List & Co“, wyłącznego prawa wwozu sacharyny do okręgu Warszawskiego. Jak wiadomo, sprzedaż i wóz sacharyny był dotychczas bezwzględnie wzbroniony. Firma powyższa urządza sklep-centralę w Warszawie przy ul. Jerozo-

Wimskiej 72a. Sacharyna krystaliczna o słodkości 450 razy większej, niż cukier będzie sprzedawana w rurkach szklanych 5-gramowych po 1,60 M., w kartonach 100 gr. po 30 M. Tafelki zaś sacharyny o słodkości 110 razy większej, niż cukier, sprzedawane będą w skrzynekach w cenie: 10 szt. 65 fen. i 50 szt. 2,75 M.

Sacharynę wolno będzie sprzedawać i kupować w oryginalnym opakowaniu firmy „Fahlberg, List & Co“. Przywóz wszelkiej inne, sacharyny zostaje narazie wzbroniony. (y)

**Przymus kąpielowy**  
Zaprowadzony będzie podług projektu p. Franciszka Winnickiego jeszcze w tygodniu bieżącym, po otwarciu trzeciego zakładu kąpielowego miejskiego przy ul. Konstantynowskiej № 82. (ko)

**Szczepienie ospy.**  
Na wniosek Sekcji Zdrowotności publicznej, Magistrat organizuje przymusowe szczepienie ospy. Szczepienia mają być dokonywane wyłącznie przez lekarzy, zarówno dzieciom jak i dorosłym. Osoby, które dadzą sobie szczepić ospę, otrzymają specjalne świadectwa.

**Soda dla kooperatyw.**  
Delegacja Zapr. Miasta sprowadziła duży transport sody, którą będzie sprzedawała kooperatywom i instytucjom dobroczynnym.

**Świat.**  
Specjalny numer, tego ruchliwego piśma ilustrowanego, poświęcony udziałowi Warszawy w insurekcji Kościuszkowskiej, z powodu wczorajszej rocznicy przyłączenia się Warszawy do powstania, przedstawia się nader bogato.

„O przededniu insurekcji“ informuje rzeczowo p. Z. Salinger, „Insurekcję“ zaś w Warszawie omawia prof. Witold Kamieniecki. O kilkunastu ciekawych biograficznych dane i o roli jego w tym doniosłym akcie woli narodowej opowiada p. B. Pomian. „Uniwersał Polaniecki“ krytycznie rozważa znany historyk, p. Ignacy Baranowski. Cały szereg świetnych ilustracji uzupełnia historyczne wiadomości o tej wyjątkowo ważnej chwili w życiu naszym narodowym. W dziale aktualnym daje bieżący numer „Świata“: Posiedzenie Komitetu Wielkiej Kwesty majowej, notatkę o prof. Bttingerze i rodzajowy obrazek z braku warszawskiego. W dodatku zaś „Romanse i powieści“ p. Gustaw Daniłowski drukuje swoją najnowszą powieść p. t. „Lili“, p. Zuzanna Rabska dała cztery sonety: „U Fary“, „Pomnik Kopernika“, „W ruinie biblioteki Zamkowej“ oraz „Dzwony z cerkwi“, „Nad Bugiem“, nowela p. C. Walewskiej, feljton p. B. Gorczyńskiego, powieść Voynicza „Bak“ oraz notatki o aktualnych wydawnictwach wraz z interesującym artykułem p. H. Jelenkiewicza o „Pejzażu w powieści polskiej“ zamykają treść 16 zeszytu „Świata“.

**Tygodnika Ilustrowanego**  
ostatni № 16 zawiera między innymi: artykuł wstępny „Odbudowa miast — Kalisz“ p. óra architekta Jakimowicza, ilustrowany projektem i szkicami, nagrodzonymi na konkursie; artykuł Czesława Jankowskiego: „Wzrost naszego frontu“; piękny wiersz „Testament“ jednego z najoryginalniejszych współczesnych poetów, Zdzisława Kleszczyńskiego, laureata konkursu na wiersz o Poniatowskim; artykuł „Ambieje narodowe“ Z. D. i feljton Perzyńskiego: „Pochwała żebractwa“.

W dziale: powieść i nowela dalszy ciąg powieści Sieroszewskiego „Ocean“ i Goczałkowskiego „Wojsko polskie a w. ks. Konstanty“.

**Nowa ochronka.**  
— Na krańcach miasta, przy szosie Konstantynowskiej została otwarta nowa ochronka. Powstała ona sumptem opieki parafialnej przy kościele św. Józefa. Zarząd ochronki stanowią panie: Janas, Kaczyńska i Katanke, oraz panowie Zimowski, Wąsowski i Wolczyński. Jest to czwarta z kolei ochronka, założona przez wspomnianą instytucję.

**Zakupy świąteczne.**  
Pomimo ciężkich czasów popyt na wina, trunki i delikatesy jest dość znaczny.

Cukiernie robią również dobre interesy.

W wędliniarniach popyt znaczny, tylko szynki brak zupełny.

W piekarniach rozpoczęto przedświąteczny wypiek strucli. (o)

**Dlaczego?**  
Towarzystwa, które były dawniej ośrodkiem życia kulturalno-towarzystkowego w Łodzi, jak „Lutnia“ „Lira“ obecnie zawiesiły zupełnie swoją działalność na zewnątrz. To samo zjawisko daje się zauważyć po mniejszych miasteczkach. Czyżby wojna tak bardzo sparaliżowała naszą działalność społeczno-kulturalną. A przecież zadaniem naszym: przetrwać na każdej placówce! (o)

**Letniska.**  
Na letniskach w okolicy Łodzi, Wiśniowej Gorze, Andrzejowie, Rudzie Pabjanickiej, Radogoszczu i t. p., właściciele willi i letnisk przygotowują się do nadchodzącego sezonu, zaczynając odnawiać i czyścić mieszkania, plantować ogródki i t. p.

Mimo to właściciele letnisk przewidują nieszczęśliwy sezon.

Gdy w latach poprzednich letnikowicze już o tak wczesnej porze krzątali się nad zapewnieniem rodzinom swym letnisk, to obecnie, nauczonym doświadczeniem i bafiońskimi cenami letniskowymi artykułów spożywczych, — na samą letniska zapatrują się sceptycznie. Wpływa na to również i opłakany stan kieszeni ojców rodzin.

Natomiast w Łodzi wzmaga się innego rodzaju emigracja letniskowa, a mianowicie liczne rodziny opuszczają miasto na lato, udając się w dalsze okolice na pobyt do krewnych, rodziców, czy znajomych, kierując się w wyborze nie urocznością lub modnością letniska, lecz tanioczą i obfitością artykułów spożywczych... (a)

**Z Kasy Przechodności**

prac. tramwajowych.  
Onegdaj po poł. przy ul. Tramwajowej № 6, pod przewodnictwem kierownika wojskowego sieci tramwajowych miejskich, majora Rübentropa, zaproszonego przez dyrektora zarządu inż. Richtera, odbyło się ogólne doroczne zebranie pełnomocników Kasy Przechodności dla pracowników sieci tramwajowych miejskich.

Odczytano sprawozdanie z stanu kasy za ostatnie dwa lata. Na żądanie zebranych obrady i sprawozdanie odczytane były w języku polskim. Język rosyjski, w którym usiłował porozumieć się z pracownikami tramwajowymi jeden z asesorów, prezydium zebrania na żądanie zebranych wykluczyło z obrad.

W sprawie potrąceń pięcioprocentowych z pensji na rzecz Kasy Przechodności zabierali głos pp. Macander, Rapalski, Pahniewski i inni. Wskutek przeprowadzonych wyborów do nowego zarządu Kasy Przechodności weszli pp.: Kazimierz Skrzypczyński, 28 głosami, Stanisław Rapalski 20 gł., Stefan Ptucienicki 19 i Ryder 18 gł. jako członkowie, oraz jako zastępcy Jaworski, Cieślak i Sochacki, do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Urbankiewicz i Palmowski. (a)

**Otwarcie ruchu na kolei dojazdowej**

Ruda—Rzgów—Tuszyn.

W tym tygodniu zostanie otwarty ruch pasażerski na świeżo wybudowanej linii Ruda Pabjanicka—Rzgów—Tuszyn. Trakcja będzie parowa. Taryfa przejazdu została już zatwierdzona przez władze. Kolejkę wybudowało Tow. Akc. Łódzkich Kolei Dojazdowych.

Ceny biletów w III-iej klasie są następujące:

Ruda—Tuszyn 42 kop. lub 68 fen.  
Ruda—Rzgów 16 „ „ 24 „  
Rzgów—Tuszyn 26 „ „ 40 „

Przedziałów II-iej klasy niema.

Ruch towarowy ze względu na brak taboru nie jest narazie przewidywany, niemniej jednak w miarę możliwości mogą być przyjmowane do przewozu towary na częściowy lub pełny ładunek wagonów za osobnym porozumieniem się z dyrekcją.

Z Rudy do Tuszyna i odwrotnie odchodzi 8 pociągów dziennie. Pierwszy pociąg będzie odchodził z Rudy o godz. 6 rano, ostatni o godz. 8-iej wieczorem. Z Tuszyna pierwszy o godz. 7.05 rano, ostatni 9.05 wiecz. Przejazd na całej linii trwa 47 minut, od Rudy do Rzgowa 15 minut.

**Sprostowanie.**

We wczorajszym numerze naszego piśma opuszczony został podpis pod artykułem „Na rozdrużu“, autorem którego jest p. Aleksy Rzewski.

**Z Pabjanic.**

Wczoraj odbyło się w domu ludowym walne zebranie Stowarzyszenia Współdzielczego „Spółem“. Stow. liczy obecnie 2000 czł. posiada 18 sklepów spożywczych, własną piekarnię, sklep przedmiotów szklanych, własną kuchnię tanią i herbariarnię. Należy również do związku stowarzyszeń współdzielczych w Warszawie.

Posiada 3 domy własne, kapitału w nieruchomościach 25.000 rb.

Bilans zamknięto sumą 74.348 rubli.

Jest to jedno z najsilniejszych i najlepiej gospodarowanych stowarzyszeń współdzielczych na prowincji i dowodem zdolności gospodarczych naszego ludu.

Stowarzyszenie egzystuje 9 lat i obecnie rozwija się bardzo pomyślnie. (o)

**Ze związków i stowarzyszeń.**

× Zebranie roczne Tow. muz.-dram. „Gutenberg“.

Wczoraj o godz. 8-iej po poł., w lokalu własnym, odbyło się roczne zebranie członków Tow. muz.-dram. „Gutenberg“, na którym zebrani przegrali sprawozdanie kasowe, uchwalono obniżyć składkę i urządzić co dwa tygodnie wieczorki. Następnie wybrano do zarządu: pp. Rowińskiego na prezesa, St. Borysiewicza na wiceprezesa, Hyżego na sekretarza, Rydlewskiego na pomocnika sekretarza, Hencza na skarbnika, na pomocnika skarbnika J. Pietruszewskiego, na gospodarza Ulatowskiego, na kierownika kółka dram. p. Góreckiego. Do Komisji rewizyjnej powołano pania Podczaską, oraz pp. Z. Pietruszewskiego i Bogustawskiego.

× Z cechu majstrów rzeźniczych.

Na wczorajszym posiedzeniu cechu majstrów rzeźniczych omawiano unormowanie podziału dostarczanego do miasta bydła i mięsa pomiędzy rzeźników majstrów.

Wybrano nowych przedstawicieli cechu do uskuteczniania równomiernego podziału, ze zwiększeniem ich liczby z 5 do 9, a mianowicie: T. Musiatowicza, I. Orlikowskiego, A. Kozarskiego, S. Kubiczka, K. Belowa, A. Lankowa, F. Esslingera, E. Heidercha i I. Gernta. (ko)

**Z Sekcji cukierników.**

Zrzeszenie cukierników polskich w oddzielnej Sekcji Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej dokonane zostało, jak się okazuje, na czasie.

Cukiernicy, znajdujący się dotychczas w zależności od poszczególnych hurtowników, zaczynają już odczuwać korzyści materialne, wpływające ze zrzeszenia zawodowego.

Zarząd Sekcji poczynił kroki ku kolektywnemu zaopatrywaniu się zszerszonych w niezbędne artykuły.

Następne zebranie członków Sekcji, zwołane dla obradowania nad podroźeniem ceny cukru dla cukierników przez Delegację Zaprobowania Miasta, odbędzie się w pierwszą środę po świętach Wielkiejnocy. (a)

× Ze Stow. nauczycieli żydów

Prostujemy naszą wzmiankę z d. 8-go b. m. gdyż na ostatnim zebraniu tego Stowarzyszenia wybrano nie zarząd, a prezesa. Wybory do Zarządu mają być uskutecznione dopiero na następnym, z kolei 6-em, zebraniu 21-go b. m.

Na prezesa wybrano osobę... nie mówiącą po polsku.

Naszem zdaniem nie słusznie postąpił p. Szwajcer, że nie bacząc na prośby i perswazje znacznej większości tutejszego nauczycielstwa żydowskiego, nie zgodził się na ponowne przyjęcie mandatu i tem samem przyczynił się do wyboru kandydata złożona na opozycji. Na osobiste porachunki teraz nie pora, zwłaszcza, że za przykrości, jakich p. S. doznawał ze strony opozycji, ogólne zebranie z dnia 16 marca r. b. dało mu zupełną satysfakcję w rezolucjach, umieszczonych w naszym piśmie 17 marca Nr. 76.

**Z bliska i z daleka.**

§§ **Podwyższenie ceny gazet.**

Następujące gazety niemieckie w Prusach zachodnich ogłaszają, że z powodu nowego bardzo wielkiego, bo o 50 proc. podrożenia papieru i wszystkich innych surowców, potrzebnych w drukarni, podwyższyły od 1-go kwietnia przedpłatę: „Danziger Allgemeine Zeitung“, „Danziger Neueste Nachrichten“, „Danziger Zeitung“, „Deutsch-Eylauer Zeitung“, „Deutsch Kroner Stadt- und Landbote“, „Dirschauer Zeitung“, „Elbinger Zeitung“, „Flower Zeitung“, „Grauener Gesellige“, „Jastrower Zeitung“, „Karthäuser Kreisblatt“, „Marienburger Zeitung“, „Neumarker Zeitung“, „Neustadter Kreiszeitung“, „Negatzzeitung“, „Preussisch Stargarder Zeitung“, „Kreisblatt für den Kreis Putzig“, „Thorner Presse“, „Tuorner Zeitung“, „Zoppoter Zeitung“.

## Sala Koncertowa.

25-ty jubileuszowy Koncert Symfoniczny Ł. O. S. Dyrygent: p. Bronisław Szulc.

Wybitnym zdarzeniem w świecie muzycznym naszego miasta—było wykonanie na sobotnim „jubileuszowym“ Koncercie Symfonicznym Ł. O. S. w sali Koncertowej IX-tej Symfonji Beethovena, arcydzieła muzycznego, niemającego sobie równego w literaturze orkiestrowej.

Współczesny Beethoveni ruch rewolucji francuskiej, owo szarpanie się spętanego ducha, który zrywa okowy, dążąc do wyzwolenia, braterstwa i wolności ludów—wycisnął na wrażliwej, głęboko czującej duszy Beethovena wyrażne piętno, a oświetlenie nadane światu przez ów gwałtowny ruch pozwoliło Beethovenowi ujrzeć te dążenia ducha ludzkiego; on je zrozumiał i utrwalił potęgą swego geniuszu—dźwiękami światła objawił.

Beethoven—to kolos muzyczny, nie mający rywala w dziedzinie Symfonicznej. W 9-tej Symfonji, ilustrującej dzieje ludzkości, objęte w szerokie ramy poematu muzycznego, a kończącej się kantatą „Oda do Radości“ do słów Hymnu Szyllerowskiego, wielką pieśnią zwycięstwa ducha stawiającej, — stanął on u szczytu swej genialnej twórczości.

Nie mogąc, ze względu na szczupłość udzielonego mi na sprawozdanie miejsca—analizować poszczególne części Symfonji, wyjaśnić myśli w nich zawartych i ich muzyczno-poetycką istotę—zaznaczę tylko, że wykonanie tego ze wszech miar trudnego dzieła przez orkiestrę symfoniczną Ł. O. S. chóru Tow. Spiewaczego i solistów—stało na wysokości prawdziwego artyzmu i wywarło na słuchaczach niezwykle wrażenie.

Dyr. Bronisław Szulc, który Symfonję poprowadził—wykazał i tym razem wszystkie cenne zalety swego kapelmistrzowskiego talentu. Umiejętne zgłębienie i uwypuklenie najdrobniejszych szczegółów partytury, wszechwładne panowanie nad zespołem, niezwykle przytomność przy wrodzonej inteligencji i muzykalności—to cechy artyzmu, które pana Bronisława Szulca stawiają w rzędzie wybitnych dyrygentów.

Chóry Tow. „Hazomir“ wywołane pod umiejętnym kierunkiem p.p. Janowskiego i Silberca, i soliści sprawiali się bardzo dobrze, śpiewali czysto, przystosowując się zgodnie do subtelnych wymagań paterki dyrektora.

O orkiestrze naszej śmiało rzecz można, że szybkim krokiem dąży do wyżyn prawdziwego artyzmu. Samo brzmienie, jej czystość poszczególnych „wyjść“ instrumentów i techniczne pokonywanie trudności „partii“—było wzorowe i świadczy o nie zwykłej pracy i pietyźmie dla wystawienia wiekopomnego dzieła beethovenowskiego—za co się jej szczerze słowo uznania należy.

Publiczność szczerze zapełniająca salę Koncertową—hucznymi oklaskami dawała wyraz uznania i zadowolonia dyrektorowi p. Szulcowi, orkiestrze, chórom i solistom za podniesienie wrażenia osiągnięte na „jubileuszowym“ Koncercie Symfonicznym.

Ign. W-n.

## Wrażenia teatralne.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Beneficjści mają powodzenie w teatrze polskim. Udał się beneficj p. J. Orlińskiego. Zupełnie pomyślnie wypadło wczorajsze święto teatralne p. J. Machalskiego, na które utalentowany artysta wybrał sobie znane komedję M. Gogola „Rewizor“, w której kreował rolę Horodniczego.

Wybór roli był nader trafny. Rola doskonale odpowiadała warunkom p. Machalskiego, jako charakterystycznego bohatera, bądź komedjowego, bądź dramatycznego.

Beneficjant sumiennie opracował swą kreację. Grę jego cechował umiar, artystyczny, grał spokojnie, jednolicie, swobodnie, zdobywając się na wiele subtelności technicznych jak w

rola, taki w szczególności. Psychicznie pojął Horodniczego p. Machalski zupełnie dobrze, był więc typowym „wziatocznikiem“, brutalnym w obęsieniu ze swymi poddanymi, eleganckim i tchórzem wobec ludzi, którzy rangą stali od niego wyżej. Rola Horodniczego po Bartoszu, Głowackim i Rafale Tranu jest niewątpliwie najlepszą kreacją p. Machalskiego. Dzielnie wtórował beneficjentowi p. J. Orliński w rol Chlesta, tworząc świetnie przeprowadzony typ blagiera pseudorewizora. Scena po pijanemu w akcie 3-im i scena ucieczki w akcie 4-ym wykonana została z całą maestrią gry sceniczną. Reszta zespołu męskiego na czele z p. Ludwikiem Szejerem (Osip) możliwie dostrajała się do wytworzenia miłej atmosfery.

Z pań wyróżniły się p. Jaguńska-Kowska w bardzo odpowiedniej i opracowanej roli Horodniczowej.

Doskonałą Fiefronją była p. Sachnowska, miłą Anną p. Morska, a zdrowszą inspektorową p. Burska.

Sztukę, jak zwykle zresztą starannie wyreżyserował p. Orliński.

Po trzecim akcie tłumnie zebrana publiczność zgatowała owację p. Machalskiemu, obdarzając go kwieciami i upominkami.

St. Bał.

## Teatr i Sztuka.

### Teatr Polski.

— Arcypomyślowo i ciekawie ułożyła reżyserska repertuar na nadchodzący tydzień, a mianowicie:

— W niedzielę, 23 b. m. ukaże się o 3 p. poł. po cenach popularnych nieśmiertelny „Kosiński pod Racławicami“, — o 7 i pół wiecz. po raz pierwszy pełen humoru wodevil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami „Krawkowskie Zuchy“.

— W poniedziałek (drugie święto) o 3 po południu znakomita sztuka historyczna w 8 obrazach Blizy Bośniackiej „Obrona Częstochowy“, wiecz. zaś o 7 i pół wyborna komedia satyryczna M. Gogola „Rewizor z Petersburga“.

Bilety na wszystkie widowiska do nabycia od wtorku w cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widoków w kasie teatru.

L. O. S.

W czwartek dn. 20 kwietnia odbędzie się w Sali Koncertowej koncert L. O. S. poświęcony wyłącznie twórczości mistrza z Zaleburga Mozartowi.

Na program złoży się prelekcja p. Goldberga na temat „Mozart i jego utwory“, śpiew znanej śpiewaczki koloraturowej p. Mechówny; symfonia „Jowisz“, koncert Hilszera z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, uvertura „Wesele Figaro“ oraz inne utwory symfoniczne.

Batutę będzie dierzył p. Bronisław Szulc.

Ceny normalne. Ze względu na nader ciekawy program oraz zapewnione świetne wykonanie, sądzimy, że Sala Koncertowa w czwartek będzie wypełniona po brzegi.

## Skrzynka do listów.

### W sprawie wierzycieli hipotecznych.

Otrzymałmy list następujący z prośbą o wydrukowanie.

Nienormalne warunki bytu w czasie wojny przekonały społeczeństwo nasze, jak nagięta potrzeba jest tworzenie związków i stowarzyszeń dla każdej gałęzi życia gospodarczego kraju. Okazało się, że żadne przepisy prawne nie są w stanie zastąpić tej siły moralnej jaką posiada jednostka zbiorowa.

Wystąpienia dla osób prywatnych zupełnie niemożliwe i bezowocne okazywały się dostępnymi i skutecznymi, gdy podejmowała je cała społeczność. Nigdy jeszcze nie była tak widoczną słusność przysięgi francuskiego: l'union fait la force.

Powstał też cały szereg związków i stowarzyszeń, jak naprz. Stow. Właścicieli Nieruchomości, Towarz. „Lokator“ i inne.

Brak jednak dotychczas w kierunku analogicznym zrzeszenia właścicieli sum hipotecznych.

W czasach normalnych zabiegliwy adwokat, lekarz lub urzędnik lokował swe oszczędności na hipotece i lokatę taką uważali wszyscy za zupełnie pewną.

Każdy ojciec rodziny miał w ten sposób nadzieję, iż zapewnił swoim najbliższym kawałek chleba na czarną godzinę. Jakże się jednak sytuacja

podobnych rodzin od 20 miesięcy zmieniła! Jakże smutnym jest położenie wdów i sierot, które procentów z sum hipotecznych nie otrzymują, a innych dochodów nie posiadają.

Dla obrony interesów tych wszystkich powinien więc powstać „Związek właścicieli sum hipotecznych“.

Jest to tembardziej konieczne i naglące, że z biegiem czasu suma zaległości coraz bardziej wzrasta, sprawa się komplikuje i staje się coraz trudniejszą do rozwiązania. Jedyne zrzeszenie się właścicieli hipotek byłoby w stanie wywrzeć pewien wpływ na stosunki społeczne i zapobiedz ruinie setek wdów i sierot.

W każdym razie bardzo byłoby pożądanym aby wobec zrzeszonych właścicieli nieruchomości i lokatorów zrzeszyli się również i trzecia grupa zainteresowanych, mianowicie wierzycieli hipoteczni, tembardziej że jak wykazała taktyka, prowadzą te organizacje bardzo często do polubownego załatwienia spraw i unikania targów.

R...ab.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 16 kwietnia.

### Wschodnia widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

### Bałkańska widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

### Zachodnia widownia wojny.

Po obydwóch stronach kanału La Bassee spotęgowała się działalność artylerji w związku z ożywionymi walkami na miny.

W okolicy Vermelles przez nasze wysadzenia zasypane zostało na przestrzeni około 60 metrów stanowisko angielskie.

Na wschodzie od Mozy ponownie rozwinęły się zacięte walki na froncie z przodu fortu Douaumont aż do wąwozu Vaux. Nieprzyjaciel, który tutaj wsparł się o swój silny ogień przygotowany przeszedł ze znacznemu siłami do ataku, znowu został odparty, przyczem utracił wiele swych sił walczących. W ręce nasze wpadło około 200 nieranionych jeńców.

Naczelne dowództwo wojskowe.

## Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urządowo) 16 kwietnia.

### Rosyjska widownia wojny.

Prócz codziennych walk artylerjijskich nie zaszło nic szczególnego.

### Włoska widownia wojny.

Na froncie Pobrzeża w ogólności toczyły się umiarkowane walki działowe.

W odcinku Doberdo akcja bojowa była nieco bardziej ożywiona.

Na wschód od Selzu trwają znowu pomniejsze walki.

Pod Ploecken artylerja nasza wzięta pod silny ogień pozycje nieprzyjacielskie.

Na froncie tyrolskim nieprzyjaciel ostrzeliwał poszczególne przetrzenie w Dolomitach i fortyfikacje nasze na płaskowzgórzach Lafraun i Vilgereuth.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Spokój bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego

H o e f e r,

marszałek polny porucznik.

## Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 15 kwietnia.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 14 go kwietnia:

Front zachodni: W okolicy przyczółka mostowego Uexküll — walka artylerji.

Wieczorem dnia 12 kwietnia usiłowali Niemcy wykonać atak między jeziorami Swenten i Ilsen, zostali jednak odparci. Po przygotowaniu przez artylerję, na tym samym odcinku wykonali ponowny atak, lecz także i tym razem odrzucony zostali naszym ogniem, pozostawiając przed naszymi rowami dużą ilość zabitych i rannych.

Artylerja nieprzyjacielska rozwijała ożywioną działalność w okolicy jeziora Mądziolskiego i dalej na północ, a także w okolicy jeziora Naroczi i na północy od Smorgoni.

Okolo dworca kolejowego Łosowiki (35 km. na zachód od Postaw) artylerja nasza zestrzeliła latawiec nieprzyjacielski, który spadł okolo miasteczka Głubokoje (3,5 km. na wschodzie od Postaw).

Galicja: W okolicy Trybuchowa, na południowym wschodzie od Buczacza (6 km.) odparliśmy atak nieprzyjacielski.

W okolicy ujścia Strypy obsadziły wojska nasze tak zwane „wzgórze hr. Popowa“, oraz rowy dalej na południe stąd. Dwa kontrataki nieprzyjaciela, wykonane ażeby odebrać ten odcinek, zostały przez nas odparte z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Według otrzymanych doniesień, wzięliśmy w walce tej dotychczas przeszło 100 jeńców, w tej liczbie 5 oficerów.

Latawiec nieprzyjacielski, który w dniu 12 kwietnia naleciał od strony Bojan pod nasze lewe skrzydło pod Chocimem, zmuszony został przez lotników naszych do odwrotu. Jednocześnie powiodło się innemu latawcowi nadciąć nad Żwaniec nad Dniestrem i rzucić 5 bomb, od których zraniony został wartownik, Anatol Postawnow. Gdy dowiedział się o tem cesarz, który dokonywał właśnie, w odcinku o 6 wiorst na północ od Żwanca, przeglądu wojsk, odznaczył rannego krzyżem Jerzego 4-jej klasy.

Front kaukaski: Na zachodzie i na południu od Ezerumu toczą się walki. Ataki tureckie wykonywane na centrum armji kaukaskiej, a które trwały przez 6 dni, zostały wszystkie odparte. Nieprzyjaciel poniósł duże straty i ścigany energicznie przez nasze wojska cofnął się w nieładzie na całym froncie.

### Konferencje w sprawie polskiej.

BERLIN, 15.4. Wczoraj przed południem i popołudniu austriacki minister spraw zagranicznych, baron Burjan, odbył z kanclerzem Rzeszy dłuższe konferencje w związku z przyszłością Polski.

### Powrót bar. Buriana do Wiednia.

BERLIN, 16.4. Austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, baron Burjan, wczoraj wieczorem, o godz. 7 min. 15, udał się w podróż powrotną do Wiednia.

### Po powrocie bar. Buriana.

BERLIN, 16.4. Do „Kölnische Zeitung“ donoszą z Berlina: Odwiedziny barona Buriana miały na celu omówienie wszystkich zagadnień doby bieżącej, jakie regularnie wyłaniają się w czasie wojny we wzajemnych stosunkach dyplomatów, stojących u steru państw sprzymierzonych. Program tej konferencji nie zawierał żadnych zagadnień rozstrzygających; konferencja w każdym względzie miała przebieg pomyślny.

### Zamknięcie granicy rosyjsko-rumuńskiej.

WIEDEN, Z Bukaresztu donoszą do „Neues Wiener Abendblattu“: Według informacji ze źródeł półurzędowych granica rosyjsko-rumuńska jest istotnie od trzech dni zamknięta. Podróżnym zakazano wstępu na terytorium rosyjskie, a nawet powstrzymano zupełnie komunikację

poctową. Ze strony rosyjskiej wyjaśniła to rozporządzenie nie nastaniem nieprzyjaznym względem Rumunii, jeno koniecznością zastosowania środków ostrożności przed większą akcją dla przeszkodzenia szpiegostwu.

### Przygotowania koalicji.

ATENY. Z Salonik donoszą, że koalicyjne koła wojskowe zajęte są gorączkowo przygotowaniami wojennymi. Mieszkańcy 7 wsi greckich w okregu Doiranu przybyli do Kilkis (o 41 kilom. na północ od Salonik), gdyż wsie ich musiały być ewakuowane.

### Dymisja angielskiej komisji lotniczej.

HAGA. Jak donoszą dzienniki angielskie, prezes ministrów, Asquith, przyjął dymisję komisji lotniczej utworzonej dla obrony Anglii przeciwko napadom napowietrznym. Do komisji tej należeli, jak wiadomo, lord Montagu i lord Derby. Dotychczas nie mianowano jeszcze nikogo na ich miejsce.

### Ewakuacja Dunkierki.

AMSTERDAM, 15.4. „Telegraf“ donosi, iż większa część ludności cywilnej opuściła Dunkierkę. Mieszkańcy najbardziej zagrożonych przedmieść; Rosendaal i Malo, schronili się do twierdzy.

### Przeciwko powszechnej służbie wojskowej.

LONDYN, 15.4. „Star“ donosi, że gabinet oświadczył się wczoraj przeciwko powszechnej służbie wojskowej. Zgodzono się tylko, że cała młodzież po dojściu do 18 roku życia będzie powołana do służby wojskowej.

### Wilson o położeniu.

WASZYNGTON. Biuro Reutersa donosi:

Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson wygłosił na bankiecie stronnictwa demokratycznego, na którym byli członkowie partji ze wszystkich stron kraju, mowę, w której powiedział, że prosi Boga, ażeby Stany Zjednoczone nie zostały wmieszane do wojny, której nie szukają atoli pyta się narodu, czy gotów jest rozpocząć wojnę, gdyby interesy Ameryki te same były, co interesy ludzkości, i czy miałyby odwagę stać zdala od walki, gdyby chodziło o interes ludzkości. Wilsonowi przerywano oklaskami i okrzykami „tak“. W ciągu swej mowy dotknął prezydent wojny w Europie i kwestji meksykańskiej, nie zaznaczając atoli stanowiska Stanów Zjednoczonych w tych kwestjach.

### Serbowie do Salonik.

BERN, 16.4. Według doniesienia medjolańskiego „Secolo“ z Salonik przybył tam pierwszy transport żołnierzy serbskich na dwóch parowcach, które zarzuciły kotwicę przy Karaburun. Wyładowanie nastąpi z rozkazu gen. Sarrailla dopiero za kilka dni.

### Koalicja w Rumunji.

BERLIN, 16.4. Jak donoszą z Bukaresztu, zostało tam założone przez czwóroporozumienie nowe biuro korespondencyjne „Radio“.

Biuro to ma dostarczać wiadomości prasie rumuńskiej. Kierownikami biura są: Redaktor „Figaro“ Lazarus oraz redaktor „Temps“ Arapu.

### St. Zjednoczone a Niemcy.

LONDYN, 15.IV. „Times“ donosi z Waszyngtonu, że niemiecka nota wywołała w stolicy Stanów Zjednoczonych złe wrażenie. Uważają ją jako nie przekonującą. Związczą wyjaśnienia w sprawie „Sussex“ są uważane jako bardzo słabe. Mimo to bardzo słabo mówią o bezpośrednim zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi, chyba że Niemcy przyczynią się do tego. Im dalej posuwają się badania noty niemieckiej, tembardziej koła rządzące nie zgadzają się z nią. Doradcy Wilsona radzą mu nie odpowiadać piśmiennie na notę, lecz dać usną odpowiedź hr. Bernstorffowi.

### Take Jonescu w Berlinie?

BERLIN, 15.4. Z Bukaresztu donoszą: — Take Jonescu, najczystszy między niemieckimi Niemiec w Rumunji, ma wrócić przybyć do Berlina celem przyjęcia

w posiedzeniu rady zarządzającej niemiecko-rumuńskiego towarzystwa akcyjnego oczyszczenia nafcy „Vega”. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie otrzymano!

**Cesarz i królowa na froncie KOPENHAGA, 16.4.** Z Piotrogradu donoszą:

Ubiegłej srody, gdy cesarz Mikołaj odbywał przegląd piechoty pod Kamieńcem Podolskim, na widnokręgu ukazały się dwa samoloty nieprzyjacielskie. Dopiero gwałtowny ogień rosyjskich dział ochronnych zmusił je wreszcie do odwrotu.

**Belgijski korpus samochodowy dla Rosji.**

KOPENHAGA, 15.4. „Berlingske Tidende” donosi, iż korpus z samochodami, składający się z wyjątkowo z belgijskich żołnierzy i oficerów, na specjalne żądanie rosyjskiego sztabu generalnego, który uczuwa brak tego rodzaju wojska, zostaje przesłany na front rosyjski w celu przyjęcia udziału w tamtejszych operacjach.

**Francoja a Watykan.**

LUGANO. Medjolański „Secolo” powtarza znów wiadomości, jakoby Watykan zamierzał mianować nonciusa we Francji, a Francja — posła przy Watykanie.

**Mianowanie posła Seydy.**

BERLIN, 15.4. Poseł sejmiku pruskiego, adw. dr. Zygmunt Seyda, mianowany został sędzią pokoju w Będzinie.

**Otwarcie kanału panamskiego.**

LONDYN, 15.4. Po 7-mio miesięcznej przerwie otwarto dziś z powrotem kanał Panamski.

**Ofiary.**

Pracownicy Tow. Rosyjsko-Amerykańskiej M-ry Gumowej p. f. „Treugolnik” złożyli ofiarę na rzecz szpitala dla nerwowo i umysłowo chorych w Kocharowie rb. 13.10 kop.

Z okazji zaślubin panny Berty Szelupskiej z panem Horwiczem, składa Stanisław P...ski 1 rb. na kuchnię robotniczą przy Kom. międzyzwiązkowej.

**Nowy kurs marek.**

Według świeżo ogłoszonego i obowiązującego obecnie nowego kursu marek tak się przedstawia tabelka zamiany rubli na marki i odwrotnie.

Rubie lub kopiejki	Marki lub fenigi	Marki lub fenigi	Rubie lub kopiejki
1	1,75	1	0,57
2	3,50	2	1,14
3	5,25	3	1,71
4	7,00	4	2,28
5	8,75	5	2,85
6	10,50	6	3,42
7	12,25	7	3,99
8	14,00	8	4,56
9	15,75	9	5,13
10	17,50	10	5,70
15	26,25	15	8,45
20	35 —	20	11,40
25	43,75	25	14,25
50	87,50	50	28,50
75	131,25	75	42,75
100	175 —	100	57 —

W bilonie miedzianym przypadają drobne utamki, trudne do obliczenia przy drobnych wyplatkach i dlatego najściślej obliczenie wypadnie w sposób następujący: 2 grosze — 2 fenigom; 4 grosze — 4 fen.; 6 groszy — 5 fen.; 10 groszy — 9 fen. Odwrotnie, niklowy lub żelazny bilon niemiecki wypada: 5 fen. — 6 groszy; 10 fen. — 11 groszy.

Praktyczny pamięciowy sposób obliczenia najłatwiej oprzeć na podstawie: 4 rb. — 7 marek, czyli na stosunku proporcjonalnym 4 : 7 (podług dotychczasowego kursu urzędowego proporcja wynosiła 2 : 3).

**Rozporządzenie.**

dotyczące waluty w general-gubernatorstwie Warszawskim.

§ 1.

Pieniądze niemieckie muszą być przyjmowane przy zaplacie w okręgu general-gubernatorstwa Warszawskiego:

1) przy wszelkich zobowiązaniach dotyczących przedmiotów lub świadczeń w stosunkach ekonomicznych,

których cena ustalona została urzędowo w walucie niemieckiej.

2) przy regulacji dostaw przymusowych oraz dostaw w naturze nakazanych przez władze kompetentne

§ 2.

Wszystkie Kasy publiczne w general-gubernatorstwie Warszawskim są zobowiązane przyjmować zapłaty w walucie niemieckiej lub rosyjskiej.

Pieniądze rosyjskie przyjmowane będą przy zaplacie według kursu ustanowionego.

Kurs według którego następuje obrachunek ustanawia każdorazowo szef administracji.

Szef administracji ma prawo zwolnić Kasy poszczególnych korporacji publicznych zupełnie lub częściowo od obowiązku przyjmowania waluty niemieckiej.

§ 3.

Podatki oraz inne opłaty publiczne, które zostały ustanowione w walucie niemieckiej obliczając kurs ustanowiony w dniu ukuteczenia wypłaty § 2 ustęp 3 należy odpowiednio zastosować.

§ 4.

Zobowiązanie wynikające z § 1 № 1 nie mogą być zmienione lub zniesione przez umowę prywatną stron.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy rubla w złocie

§ 6.

Wykroczenia przeciwko przepisom §§ 1 — 4 lub uświadczanie takiego wykroczenia karane będzie grzywną do 1500 marek lub więzieniem do 3 miesięcy.

§ 7.

Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 16 kwietnia. Rozporządzenie z dnia 10 listopada 1915 dotyczące ustanowienia kursu rubla dziennik rozporządzeń General-gubernatorstwa Warszawskiego № 7 znosi się niniejszem.

Warszawa, dnia 8 kwietnia 1916 r.  
General-gubernator.  
podp. von Beseler.

**OGŁOSZENIE.**

Na zasadzie § 2 ustęp 2 rozporządzenia dotyczącego waluty w general-gubernatorstwie Warszawskim z dnia 8 kwietnia 1916 roku postanawiam, co następuje:

Artykuł I  
Urzędowy kurs obliczeniu wypłat ustawniam tymczasowo

1 marka — 57 kop.  
1 rubel — 175 fen.

Artykuł II.

Kurs powyższy wchodzi w życie dnia 16 kwietnia 1916 r.

Warszawa, dnia 13 kwietnia 1916 r.

Szef Administracji  
przy General-Gubernatorstwie Warszawskim  
podp. von Kries.

Pod „ceną” w myśl § 1 cyfra 1 powyższego rozporządzenia dotyczącego waluty w general-gubernatorstwie Warszawskim z dnia 8 kwietnia 1916 r. trzeba również podrozumiewać ceny maksymalne ustanowione w mojem poniżej obwieszczeniu rozporządzeniu z dnia 15-go kwietnia 1916 r. Za wszystkie w takimem wspomnianem towary musi być przyjmowana płaca w niemieckiej walucie.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Poljeji  
v. Oppen.

**OBWIESZCZENIE.**

W porozumieniu z panem gubernatorem wojennym dopuszczonym zostaje ruch nocny z 17-go na 18-y i z 18-go na 19-y b. m. do godziny 1-iej w nocy.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1916.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Poljeji  
v. Oppen.

**OBWIESZCZENIE.**

Leży w interesie ludności, by o zdarzających się w pobliżu linii grodzącej napadach rabunkowych, zawiadomili mieszkańcy natychmiast najbliższą straż lub przewodnika rejonu. Do schwycenia sprawcy służy to, gdy można w zawiadomieniu podać opis sprawy albo podać, jakie łatwo rozpoznalne rzeczy skradziono, np. książeczki z kas oszczędnościowych, paszporty i t. d.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1916 r.

Gubernator wojenny:  
Barth,  
general-poucznik.

**SWIAT**

najbardziej rozpowszechnione w Polsce pismo tygodniowe ilustrowane

pod red.; **Stefana Krzywoszewskiego**

**Najpełniejszy obraz życia polskiego i zagranicznego.**

Co tydzień zeszyt bogato ilustrowany z obfitą treścią literacką. Co tydzień dodatek beletrystyczny „Romans i Powieść” zawierający świetne powieści oryginalne i tłumaczone. W roku 1916 „SWIAT” drukowane będzie nowe powieści oryginalne:

**Kazimierza Tetmajera i Gustawa Daniłowskiego** oraz dokończenie powieści **Andrzeja Struga** p. t. „Dzieje jednego pocisku”

**PREMIUM „SWIATA”**

udało nam się zakupić dla naszych rocznych i półrocznych prenumeratorów znacznie większą ilość pięknego albumu **NAPOLEON (Legjony i Księstwo Warszaw.)** w opracowaniu **ERNESTA LUNINSKIEGO** (Wydawnictwo Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda Synów). To wspaniałe wydawnictwo, obejmujące 400 stron dużego formatu i zawierające blisko 1000 starannie wykonanych ilustracji, ozdobię oprawne, kosztuje w handlu Rb. 11

Jesteśmy w możności ofiarowania go naszym rocznym i półrocznym prenumeratom za cenę z warunkiem odbioru w Administracji (Zgoda 1).

„SWIAT” prenumerować można we wszystkich kantorach, pism i księgarniach, lub wprost w Administracji, Zgoda 1. Prenumeratę na „Swiat” przyjmują również wszystkie ośrodki pocztowe na terenie okupacji niemieckiej.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: Kwartal. rb. 2. Półrocz. rb. 4. Rocznie rb. 8. Na prowincji: Kwart. rb. 2,25. Półrocz. rb. 4 50. Rocznie rb. 9. Za odosłanie do domu dopłaca się 10 kop. kwartalnie.

Adres; Redak. i Administr., Warszawa, Zgoda 1.

**Z powodu świąt Wielkanocnych.**

Proszę szanownego państwa kapać się w kąpeli **Karola Wolfa** Mikołajewska 95, róg Główniej, już w pierwszych dniach tygodnia bo ostatnie dni będąc trochę za duży. Kąpiele czynne codziennie od godziny 7-iej rano; w poniedziałki i wtorki od 2 do 5-iej rymarskie parowe kąpiele specjalnie dla pań pod nadzorem masażystki i lazienniczki.

**Kursa Handlowe Stanisława Lipińskiego**  
Piotrkowska 157.  
Letni kurs wykładów. Początek 16 maja, koniec 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie prócz sobót i niedziel od 6-iej do 8-iej wieczorem.

**Kobiety i dziewczęta** w wieku od lat 15 do 45 znajdują bezwarunkowo bez względu na liczbę dobrze płatną robotę przy **plan-tacji szparagów i obróbce ogrodowizny. Robotnicy fachowi, uczeni i nieuczenni robotnicy przemysłowi, jak również robotnicy wiejscy, także z rodzinami ciągle są poszukiwani.** Podróż i utrzymanie od miejsca zamieszkania aż do miejsca pracy zupełnie darmo.

Zgłoszenia codziennie w centralach robotniczych:

1) w Pabjanicach, ul. św. Rocha 28, 2) w Zgierzu, Nowy Rynek, 3) w Łasku, Magistrat, 4) w Zdunskiej Woli ul. Łaska 287, 5) w Ozorkowie, (pow. łęczycki) Rynek dom Lerke. Wysyłka ludzi odbywa się **co tydzień we wtorki wieczorem.**

**Rutynowana nauczycielka** przyspasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5255

**Pensjonat Konowej w Adelmówku** zostaje otwarty 1-go maja. Wiadomość na miejscu, codziennie od 3—8.

**Kupuję Polisy ubezpieczeniowe życiowe** Konstanyńska 88 miesz. 20 codziennie od 10 — 2 po poł.

**Lekarz - Dentysta S. GOLDMAN** długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Ządlewicza. Przyjmuje codziennie od godz 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór. **19 WILSZA 19.**

**Dr. Ksawery Jasiński powrócił.** Piotrkowska № 108.

**TYTUNIE,** liście tytoniowe, papierosy i cygara poleca hurtowo i detalicznie. S. Nowiński, Piotrkowska 145, skład w podwórzu 429—8

**MYDŁO** 60 kop. funt, hurtem taniej u Szmalewicza, Południowa 8.

**Potrzebny jest lekki wózek** (amerykan) dla połedyki, w dobrym stanie. Oferty w fabryce kapeluszy. Ul. Targowa № 20. 416—3

**Lekarz Dentysta S. GORDIN** Konstanyńska 18. Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—113—8

**Zdoiny korektor dziennikarz** znajdzie zaraz miejsce. Wyczerpująca oferta składać w administracji „N. K. Łódzkiego” pod „Korektor”.

**Ugłoszenia drobne:**

**MIAIAIA!** Meble najtańszej nowe i używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front 187—6—1

**A.A.A.** Meble sprzedam tanio. Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro 1

**A** Meble mało używane sprzedam bardzo tanio z trzech pokoi. Główna 11 m. 16 w oficynie. 4

**P**otrzebni chłopcy do ślusarni. Leśna № 32. 437—2

**D**o sprzedania reszta mebli i otomana, Promenada № 9 m. 7.

**J**akób Brajbara zagubił paszport niemiecki, wydany przez magistrat miasta Zgierza.

**K**upię warsztat stolarski z naczyńiami lub bez Krajczego, nawę, zdemontowany. Derdikowski Konstanyńska № 14 w zakładzie przewozowym. 438—3

**L**udwik Tambowski, Brzezińska 56 przyjmuję roboty, szyldowe pokojowe, tapicerskie, pościelnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty

**N**a dzień kwiatów 200 tysięcy margarytek do sprzedania, Pracownia kwiatów sztucznych, E. Koziołkiewiczowej, Piotrkowska 82 m. 18.

**S**tudent politechniki, przyjmie lekcje, specjalność (Matematyka fizyka, chemja) Łaskawe oferty w Adm. K. Ł. sub. „Student”. 4

**Z**dolna krawcowa, wdowa obarczona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robot wszelkich w zakresie krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oficynie, na parterze Dobrowolska 3166—1

**Z**łodziej, który skradł w teatrze polskim z garderoby w dniu wczorajszym srebrną portmonetkę proszony jest uprzejmie o zwrot znajdującą się tam nocnej przepustki na imię p. Antonij Burskiej art. dram.

**Z**aginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisława Walezaka. 441—1